

KS. JACEK NOWAK  
Warszawa, UKSW

## RZECZYWISTOŚĆ CHRZCIELNA W SKRUTYNIACH WIELKOPOSTNYCH

Samo określenie „skrutynia” (łac. *scrutatio* – przeszukanie, drobiazgowe badanie) nie tyle oznacza sprawdzanie czy też egzaminowanie katechumena z jego wiedzy, co raczej dotyczy ono stwierdzenia prawidłowego chrześcijańskiego życia moralnego kandydata do chrztu. Liturgiczną formą skrutyniów są egzorcyzmy.

### 1. Historia skrutyniów

Już w *Tradycji Apostolskiej* Hipolita Rzymskiego występuje egzorcyzm w połączeniu ze skrutynium:

Począwszy od dnia wybrania należy na nich (katechumenach) codziennie wkładać ręce, egzorcyzmując ich; gdy zaś zbliża się już termin chrztu, niech każdego z nich egzorcyzmuje biskup, by stwierdził, czy są czysti. Nieczystego należy wykluczyć, gdyż widocznie nie słuchał z wiarą słów nauki i dlatego wciąż jeszcze mieszka w nim zły duch<sup>1</sup>.

Z tego tekstu widać, że istniało wówczas (ok. 220 r.) zasadniczo jedno skrutynium. Trzy wielkie skrutynia istnieją w Rzymie w IV w., czego dowodem są *Canones Synodi Romanorum ad Gallos Episcopos* z około 400 r. do biskupów Galii<sup>2</sup>.

Św. Augustyn w *De catechizandis rudibus* mówi o katechumenacie, podczas którego występują obrzędy liturgiczne<sup>3</sup>. Jednak obrzędy te określa w swoim liście diakon Jan do Senario w 492 r. Wśród nich przedstawia skrutynia. Niestety, diakon Jan pomylił się, ponieważ skrutynia omawia jako egzamin katechumenów dotyczący wiary i świadomości życia chrześcijańskiego. Tymczasem tradycja pokazuje, że chodzi o egzorcyzmy<sup>4</sup>.

Sakramentarz Gelazjański (VII w.) przytacza w jednym bloku wszystkie teksty skrutyniów (GeV 291–298). Te egzorcyzmy odmawiano nad kobietami (GeV 293, 295, 297) i osobno nad mężczyznami (GeV 294, 296). Ponadto w tym sakramenta-

---

<sup>1</sup> HIPOLIT RZYMSKI, *Tradycja Apostolska* II, 4; w: M. MICHALSKI (opr.), *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, cz. II, Warszawa 1969, s. 92.

<sup>2</sup> Por. Mansi 3, 1137, can. 8 (*De oleo exorcizato semel dando*).

<sup>3</sup> AUGUSTYN, *De catechizandis rudibus* 26, 50: PL 40, 344.

<sup>4</sup> A. NOCENT, *I tre sacramenti dell'iniziazione cristiana*, w: *Anamnesis*, t. III/1 (pr. zb.), Genova 1986, s. 41–42.

rze występuje także obrzęd zapowiedzenia skrutynium na początku trzeciego tygodnia Wielkiego Postu (Ge 283–284). W tej księdze podane są już konkretne formularze mszalne odpowiadające trzem niedzielom wielkopostnym, a więc trzecia (GeV 193–199), czwarta (GeV 225–228) i piąta (GeV 254–257). W ich tytułach jest mowa o skrutyniach.

*Ordo XI* (VII/VIII w.) podaje nową organizację katechumenatu, w którym występuje aż siedem skrutyniów. Należy zauważyć, iż w tym czasie istnieje już chrzest dzieci. Były zatem osobne miejsca celebracji dla dorosłych i osobne dla dzieci. Zwiększono ilość skrutyniów, ponieważ dzieci nie mogły uczestniczyć w katechizacji. Skrutynia odbywały się: I — w środę trzeciego tygodnia W. P.; II — w sobotę tego samego tygodnia; III — nie miało ustalonego dnia, ale celebrowano w czwartym tygodniu W. P.; IV i V w piątym tygodniu bez ukazania konkretnego dnia (były one połączone z przekazaniem *Symbolu wiary* i *Ojciec nasz*); VI w szóstym tygodniu i też bez ustalonego konkretnego dnia; natomiast VII wyrosło z obrzędu *Effeta* i nie było w zasadzie skrutynium<sup>5</sup>.

Trzeba też powiedzieć, że już Alkuin (zm. 804 r.) w Sakramentarzu Gregoriańskim połączył wszystkie obrzędy katechumenatu łącznie ze skrutyniami z obrzędem chrztu (por. GrH 356–360). Tak „praktyczny” obrzęd bardzo szybko rozszerzał się w Kościele.

Dopiero Sobór Watykański II przyniósł wielostopniowy katechumenat (KL 64). Stąd w 1972 r. ukazała się nowa księga *Ordo initationis christianae adultorum*, w której to już pojawiły się znowu trzy skrutynia (OICA 152–180). Ta posoborowa księga nawiązuje do Sakramentarza Gelazjańskiego<sup>6</sup>.

## 2. Sakrament chrztu w tekstach skrutyniów

Skrutynia odbywają się podczas Mszy skrutyniów, które odprawia się w 3, 4 i 5 niedzielę Wielkiego Postu. Czytania wybiera się z serii „A” razem ze śpiewami<sup>7</sup>.

Obecne perykopy Ewangelii (J 4,5–42; J 9,1–41; J 11,1–45) były już wcześniej znane w liturgii. W tradycji rzymskiej były już odczytywane w VII w.: na północy Włoch Ewangeliarz z Aquileia podaje w 4 niedzielę: J 9,1–38; a w 5 niedzielę: J 11,1–45, natomiast na południu Włoch, w liturgii z Benevento (tj. *Comes di Napoli*) zawiera w II niedzielę: J 5,5–42, w IV niedzielę: J 9,1–38 oraz w V niedzielę: J 11,1–45<sup>8</sup>. W tradycji ambrozańskiej *Sakramentarz z Bergamo* (ok. 850 r.) i *Mszal*

<sup>5</sup> Tamże, s. 57–58.

<sup>6</sup> A. NOCENT, *In Roma e nell'Occidente non romano*, A.J. CHUPUNGO (red.), (Scientia liturgica 4: Sacramenti e Sacramentali), Casale Monferrato 1998, s. 89.

<sup>7</sup> *Obrzędy chrześcijańskiego wtańmniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988 (dalej: OCWD), nr 159.

<sup>8</sup> A. NOCENT, *Celebrare Gesu Cristo. L'anno liturgico*, t. III: *Quaresima*, Assisi 1978, s. 317–318.

ambrozjański podaje w II niedzielę: J 4,5-42, w 4 niedzielę: J 9,1-38 oraz w V niedzielę: J 11,1-45<sup>9</sup>. W obrządku hiszpańskim Leksjonarz z Silos (1041–1067 r.) zawiera perykopy: J 4,5-42 (II niedziela), J 9,1-38 (III niedziela) i J 11,1-52 (5 niedziela). Identyczny układ jest w Leksjonarzu z San Kilian (1073 r.). Natomiast w Leksjonarzu z Toledo (koniec IX w.) występuje tylko: J 4,5-42 (II niedziela) i J 9,1-38 (III niedziela). Warto jednak zauważyć, że *Liber mozarabicus sacramentorum* (IX/X w.) wymienia niedzielne formularze mszalne według następujących tytułów: II niedziela — msza o Samarytance (nr 354–362), III niedziela — msza o niewidomym od urodzenia (nr 390–398), V niedziela — msza o wskrzeszeniu Łazarza (nr 482–491)<sup>10</sup>.

Zatem łatwo dostrzec, że tematyka niedziel Wielkiego Postu, a tym samym skrutyniów, była już wcześniej znana w Kościele Zachodnim. W takim razie woda, światło i zmartwychwstanie są podstawowymi tematami skrutyniów, a tym samym wprowadzają katechumenów w rzeczywistość chrztu i życia chrześcijańskiego.

## 2.1. Woda (I skrutynium)

Woda jest tematem przewodnim I skrutynium, ponieważ wynika to z perykopy J 4,5-42, odczytywanej w III niedzielę Wielkiego Postu.

Samarytanka, którą spotyka Jezus przy studni Jakuba, jest według św. Augustyna obrazem Kościoła jeszcze nie usprawiedliwionego, ale który już wkrótce miał być usprawiedliwiony. Taką bowiem prawdę zawiera w sobie opowiadanie. (...) ona bowiem nosiła w sobie obraz Kościoła, który miał przybyć spośród pogan i być obcy Izraelitom. Słuchajmy zatem w niej naszego własnego głosu i siebie samych w niej uznajmy. (...). Ona była figurą, a nie rzeczywistością (...). Uwierzyła bowiem w Tego, który uczynił z niej dla nas figurę<sup>11</sup>.

Dialog Jezusa z kobietą dotyczy wody. Stąd zwraca się do niej z prośbą: „Daj mi pić” (w. 7). Wątpliwości kobiety sprawiają, że Jezus zaczyna wyjaśniać, o jaką wodę Jemu chodzi, a tym samym doprowadza do sytuacji, iż Samarytanka prosi Go o wodę. Właśnie ta woda pochodząca od Jezusa, który jest źródłem, stanowi „wodę życia” (w. 10). Ona sprawia, że stanie się w człowieku „źródłem wytryskującym ku życiu wiecznemu” (w. 14). Prawdopodobnie chodzi tu nie tylko o sam sakrament chrztu, ale również oznacza słowo Boże czy też Ducha<sup>12</sup>. Stąd właśnie ta myśl zawiera się w embolizmie prefacji na III niedzielę Wielkiego Postu:

On (Jezus) prosząc Samarytankę o podanie wody, już ją obdarzył łaską wiary, i tak gorąco pragnął jej życia z wiary, że rozpałił w niej ogień Bożej miłości.

Prośbę Samarytanki: „Daj mi tej wody” (w. 15) Jezus łączy z wyznaniem grzeszności kobiety dotyczącej nieprawego pożycia z mężczyzną (por. w. 16-18). Następnie

<sup>9</sup> Tamże, s. 319.

<sup>10</sup> M. FÉROTIN (wyd.), *Le Liber Mozarabicus sacramentum et les manuscrits mozarabes*, Roma 1995, s. 263–265, 269–272, 284–286.

<sup>11</sup> AUGUSTYN, *Komentarz do Ewangelii wg św. Jana*, Tractatus XV, 10–12: PL 35, 1513–1514.

<sup>12</sup> Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1975, s. 177.

Samarytanka uznaje Jezusa za proroka (w. 19). Warto w tym miejscu przejść nieco dalej, do w. 28 i 29, gdzie jest mowa, że kobieta zostawiła swój dzban i poszła do miasta rozpowiadać o Mesjaszu. Orygenes wyjaśnia sens alegoryczny dzbanu i zachowanie Samarytanki:

Jest to może zbiornik wody otaczany wielką czcią dla swej głębokości, jako obraz nauki, którą dawniej przyjmowała, a teraz z pogardą odrzuciła, bo z naczynia doskonalszego niżli dzban zaczerpnęła wody tryskającej ku życiu wiecznemu. Czyż bowiem bez zaczerpnięcia tej wody mogłaby ochoczo głosić mądrość Chrystusa, dziwiąc się, że objawił jej wszystko, co uczyniła, gdyby dzięki słowu, które usłyszała, nie miała udziału w zbawczej wodzie?<sup>13</sup>

Trzeba tu zaznaczyć, iż właśnie te myśli są zawarte w egzorcyzmie pierwszego skrutynium:

(Boże) Spraw, aby ci wybrani, którzy jak kobieta samarytańska pragną zaczerpnąć wody żywej, nawróceni słowem Pańskim, wyznali, że krępują ich własne grzechy i słabości. (...). Panie Jezu, Ty jesteś źródłem, którego wybrani pragną, i nauczycielem, którego poszukują. Tylko Ty jesteś święty, dlatego oni wobec Ciebie nie odważają się powiedzieć, że są niewinni. Ufnie otwierają swoje serca, wyznają grzechy i odsłaniają ukryte rany<sup>14</sup>.

Zatem prośbę o podanie wody (w. 15) i zachowanie się kobiety (w. 19, 28 i 29) można by porównać do obrzędu chrztu, podczas którego najpierw występuje wyrzeczenie się szatana, a następnie wyznanie wiary, a w konsekwencji sakramentu człowiek jest zobowiązany do głoszenia wiary (por. KK 11).

W spotkaniu Jezusa z Samarytanką występuje jeszcze jeden ważny element dotyczący kultu (w. 20-24). Jezus odrzuca kult zewnętrzny i tłumaczy, że nowy kult będzie „w Duchu i prawdzie” (w. 23-24). Orygenes mówi, że prawdziwi czciciele nie mogą czcić Boga w figurze i obrazach. Jeśli Bóg byłby ciałem, to podlegałby zniszczeniu, ale jest On przecież Duchem — światłością, która oświeca umysłowo, niewidzialnie i niecielesnie. Bóg jest również ogniem, który niszczy zło. Bóg jest Duchem, który tchnie życie, a więc ożywia na sposób boski, ponieważ już w momencie stworzenia tchnął w człowieka życie, przez co stał się on istotą żywą (Rdz 2,7)<sup>15</sup>.

Prawdziwi czciciele oddają hołd (Bogu) w Duchu i prawdzie, (...a więc) w chwili obecnej czczą Ojca w zadatku Ducha, natomiast w pełnym Duchu będą Go czcili wówczas, gdy otrzymają Jego pełnię. (...) wówczas spełni się cześć w prawdzie oglądanej „twarz w twarz”<sup>16</sup>.

Dalej mówi Orygenes:

(...) jeżeli Ojciec szuka, to szuka za pośrednictwem Syna, aby odnaleźć i ocalić to, co zginęło. Oczyszczając i wychowując słowem i zdrowymi naukami, przygotowuje prawdziwych czcicieli<sup>17</sup>

Prawda zatem nie oznacza poznania intelektualnego, lecz uznanie Jezusa Chrystusa w sensie wiary i miłości. Trzeba jednak zauważyć, że człowiek jako całość psycho-

<sup>13</sup> ORYGENES, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, Księga XIII, 175-176; w: S. KALINKOWSKI (opr.), *Źródła myśli teologicznej*, t. XXVII, Kraków 2003, s. 312-313.

<sup>14</sup> OCWD 164.

<sup>15</sup> Por. ORYGENES, *dz. cyt.*, Księga XIII, 110, 124-141.

<sup>16</sup> *Tamże*, Księga XIII, 112-113.

<sup>17</sup> *Tamże*, Księga XIII, 119.

fizyczna oddaje cześć Bogu również w sposób zewnętrzny, ale dzięki obdarowaniu Duchem Świętym dokonuje tego w postaci sakramentów<sup>18</sup>.

W tym kontekście staje się zrozumiała też prośba zawarta w egzorcyzmie: „Ukaż (Jezu) swoim wybranym drogę w Duchu Świętym, aby krocząc do Ojca, czcili Go w prawdzie”<sup>19</sup>

Można by w tym miejscu powiedzieć, że ten egzorcyzm przygotowuje katechumena do konsekwencji chrztu, jakie wyrażają się m.in. w celebracji liturgii. Zatem ta ostatnia prośba egzorcyzmu ma swoje wypełnienie w obrzędzie wyjaśniającym (sakramentu chrztu), jakim jest namaszczenie krzyżem. Ten obrzęd wraz ze słowną formułą ukazuje, iż chrześcijanin włączony zostaje w kapłaństwo Chrystusa. Realizując je, w pełni ukazuje oddanie Bogu czci „w Duchu i prawdzie” (por. KL 7; KK 34).

Jezus tłumaczy później już swoim uczniom swój osobisty pokarm, którym jest wypełnienie woli Ojca (w. 34). W tym dziele swojego posłannictwa Chrystus ma zjednoczyć wszystkich ze Sobą i z Ojcem (por. J 17,20-26). Odnosząc tę wypowiedź Chrystusa do wcześniejszych Jego wyjaśnień, można dostrzec pewnego rodzaju syntezę całej rozmowy Jezusa z Samarytanką. Jeśli przy założeniu św. Augustyna, o czym była mowa wcześniej, że kobieta przy studni stanowi figurę Kościoła, można by w kontekście skrutynium rozumieć, iż nawrócenie się człowieka i życie słowem Bożym, a w konsekwencji uczestnictwo w sakramentach włącza człowieka w dzieło Syna Bożego, które zlecił Mu Ojciec, to tym samym prowadzi do zjednoczenia się z Osobami Boskimi. Skrutynium, które jest etapem do życia sakramentalnego, pojawia się jako wydarzenie na drodze do komunii Bosko-ludzkiej. Stąd też pojawia się prośba w egzorcyzmie za katechumenów, skierowana do Boga, „aby świadomi własnych słabości mogli się wewnętrznie oczyścić i wejść na drogę zbawienia”<sup>20</sup>. Tym oczyszczeniem jest przecież chrzest, który odpuszcza wszelki grzech — jak poucza Sobór Florencki<sup>21</sup>.

Ostatnim akcentem nauczania Jezusa w tym miejscu (przy studni) jest mowa o żniwach (w. 35-38). Chrystus wyraźnie rozgranicza siewcę od żniwiarza. W siewcy trzeba dostrzec Ojca Niebiańskiego, który jest źródłem i inicjatorem wszelkiego zbawienia. Skoro Ojciec i Syn są jedno co do natury, to misterium paschalne Chrystusa stanowi punkt wyjścia do apostolskiego żniwa. Jednak patrząc na dzieło szafarzy partycypujących w misterium Chrystusa, to nie mogą się oni oglądać na „swoje” zasiewy, ponieważ żniwo będą zbierać ci, którzy przygotowują się do chrztu i zaczną żyć według zasad chrześcijańskich, o których mówi św. Paweł: „A co człowiek

<sup>18</sup> Por. STACHOWIAK, *dz. cyt.*, s. 180.

<sup>19</sup> OCWD 164.

<sup>20</sup> *Tamże*.

<sup>21</sup> SOBÓR FLORENCKI, Sesja 8 (22 listopada 1439 r.), *Bulla unii z Ormianami*, 14d, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. III, Kraków 2003, s. 511.

sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne” (Ga 6,8).

W końcu (w. 39-42) wielu innych Samarytan nie tylko po opowiadaniu kobiety, ale przede wszystkim po spotkaniu z Jezusem, który pozostał u nich przez dwa dni, uwierzyło i wyznało, „że On prawdziwie jest Zbawicielem świata” (w. 42). Ważne jest tu stwierdzenie, że pozostał dwa dni. Otóż ilość dni wskazuje na czas obecny i na przyszły<sup>22</sup>. Można też w tym kontekście odnieść się do słów samego Chrystusa: „(...) Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Konkludując to pierwsze skrutynium, należało by stwierdzić, iż na kanwie perykopy spotkania Jezusa z Samarytanką (J 4,5-42) dostrzega się znaczenie „wody żywej”, którą jest Chrystus w momencie chrztu, ale również w swoim słowie. Niemniej jednak słowo też ukazane jest jako podstawa wyznania wiary — „On prawdziwie jest Zbawicielem świata” (w. 42). To wyznanie staje się myślą przewodnią skrutynium, co później musi być warunkiem *sine qua non* do przyjęcia sakramentu chrztu, a więc wejścia i czerpania ze źródła woda życia wytryskającej ku życiu wiecznemu (por. w. 14). Stąd Orygenes przytacza wypowiedź Herakleona, który

stwierdza, że ludzie najpierw wierzą w Zbawiciela prowadzeni przez innych jak przez przewodników, skoro jednak zetkną się z Jego słowami, wierzą już nie tylko na podstawie ludzkiego świadectwa, lecz dzięki samej prawdzie<sup>23</sup>.

## 2.2. Światło (II skrutynium)

Drugie skrutynium koncentruje się wokół tematu światła. Podstawą tej problematyki jest perykopa ewangeliczna IV niedzieli Wielkiego Postu — J 9,1-41.

Opis cudu uzdrowienia niewidomego posiada podwójny charakter znaku: formalny — w sensie fizycznego odzyskania wzroku i symboliczny — zawierający w sobie odzyskanie wewnętrznego światła wiary. Zasadniczym jednak wątkiem tej perykopy nie jest tyle kalectwo, co raczej „czyny Boga”. Na biednym, ułomnym człowieku objawia się moc Boża. W opisie tego cudu jest zawarty również paradoks, że niewidomy odzyskuje wzrok, a widzący staje się niewidomym, zaślepionym<sup>24</sup>.

Przystąpienie do cudu Jezus wyjaśnia uczniom w podobny sposób, jak przy spotkaniu z Samarytanką, a mianowicie, że „potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał” (w. 4; por. J 4,34). Ważny jest tu dodatek w tym zdaniu: „dopóki jest dzień”, który Chrystus wyjaśnia nieco dalej, mówiąc o sobie: „jestem światłością świata” (w. 5). Stąd, będąc prawdziwym światłem, udziela go i przez dawanie ukazuje jego pełny blask. Orygenes wyjaśnia znaczenie tej Bożej światłości, mówiąc:

Czy Bóg jest światłością oświecającą oczy cielesne, czy raczej oczy duchowe, o których mówi również prorok: „Oświeć oczy moje, abym nie zasnął w śmierci” (Ps 12,4). Dla

<sup>22</sup> Por. ORYGENES, *dz. cyt.*, Księga XIII, 351.

<sup>23</sup> *Tamże*, Księga XIII, 363.

<sup>24</sup> Por. STACHOWIAK, *dz. cyt.*, s. 251–252.

każdego, jak myślę, jest oczywiste, iż nie możemy mówić, że Bóg wykonuje pracę słońca; a komuś innemu zleca oświecenie oczu istot, które nie mają zasnąć w śmierci. Bóg zatem oświeca umysł istot, które uznał za godne swej światłości. (...) musimy uznać, że jest On umysłową, niewidzialną i niecielesną światłością umysłu<sup>25</sup>.

W kontekście wyjaśnienia Orygenesesa można lepiej zrozumieć pierwszą część egzorcyzmu z II skrutynium:

Najlaskawszy Ojczy, Ty sprawiłeś, że niewidomy od urodzenia uwierzył w Twojego Syna i przez tę wiarę wszedł do królestwa Twojej światłości. Uwolnij Twoich wybranych, tutaj obecnych, od zaślepiających ich złudzeń. Spraw, aby utwierdzeni w prawdzie, stali się dziećmi światłości i pozostali nimi na zawsze<sup>26</sup>.

Biorąc pod uwagę rozważaną perykopę, św. Augustyn wyjaśnia sposób postępowania Jezusa, a mianowicie, że

zmieszał ślinę z ziemią; dlatego oznajmiono: „Prawda wyszła z ziemi”. On zaś sam powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. (...) Pozostając u Ojca, jest Chrystus prawdą i życiem, oblekając się w ciało, stał się drogą<sup>27</sup>.

Tak więc katechumeni oświeceni Bożym światłem poznają w Chrystusie drogę do prawdy i życia. Nawiązuje do tego także modlitwa po Komunii mszy II skrutynium, gdzie jest wprost wyrażona prośba: „nawróconych prowadź prostymi drogami”.

Żydzi w rozmowie z rodzicami uzdrowionego (w. 18-23) odrzucają najprostszą drogę wyjaśnienia znaku, czyli przez wiarę w Jezusa. Natomiast uzdrowiony kaleka przechodzi w krótkim czasie proces dojrzewania wiary. Gotowość przyjęcia wiary pojawia się w momencie pełnego objawienia się Jezusa (w. 35-38). Wtedy to uzdrowiony „oddął Mu pokłon” (w. 38). W kontekście przygotowywania się do chrztu i wejścia w chrześcijańskie życie liturgią można by ten fakt odnieść do wyjaśnienia prawdziwego kultu „w Duchu i prawdzie” (J 4,24), co uczynił Jezus podczas spotkania z Samarytanką (por. J 4,20-24). W takim razie uzdrowiony jawi się tutaj jako konkretny przykład dla katechumenów, który oddaje zewnętrzną część wynikającą z jego wewnętrznego usposobienia.

Św. Efreem w tym cudzie dokonany przez Jezusa dostrzega związek z chrztem, podczas którego następuje wyznanie wiary, ale również jest zawarta treść głoszenia wiary. Dlatego stwierdza:

(...) to nie woda naszego chrztu nas oczyszcza, ale imiona (Trójcy Świętej), które wymawia się nad nią. Namaścił oczy jego błotem, aby Żydzi oczyścili zaślepienie swych serc. Gdy niewidomy wszedł w tłum i zapytał, gdzie jest Siloe, widać było błoto na jego oczach. Ludzie pytali go, a on im udzielał wiadomości: szli za nim, aby oglądać, jak mu się otworzą oczy<sup>28</sup>.

W kontekście tych słów można odnieść się też do formuły, która towarzyszy podaniu światła neofitom. Wyrażona jest tam myśl, że właśnie poprzez chrzest nowo

<sup>25</sup> ORYGENES, *dz. cyt.*, Księga XIII, 135–137.

<sup>26</sup> OCWD 171.

<sup>27</sup> AUGUSTYN, *dz. cyt.*, *Tractatus XXXIV*, 8–9: PL 35, 1655–1656.

<sup>28</sup> EFREM, *Komentarz do Diatessaronu Tacjana*, SCh 121, 16, 29, s. 300.

ochrzczeni stali się światłem Chrystusa i mają odąd postępować jak dzieci światłości oraz trwać w wierze<sup>29</sup>

Trzeba by wspomnieć jeszcze o antytezie: światło i ciemność, dzień i noc. Na podstawie właśnie tych przeciwstawień św. Jan przedstawia zachowanie Żydów. Występują oni jako negacja światła, czyli są zaślepieni, niewidomi. Stąd św. Efreem wyjaśnia:

Tych, którzy widzieli światło materialne, prowadził ślepiec, który widział światło ducha i w owej mocy był prowadzony przez tych, którzy widzieli zewnętrznie, ale pozostali ślepcami<sup>30</sup>.

To stwierdzenie św. Efrema pozwala lepiej zrozumieć drugą część egzorcyzmu, w treści którego jest zawarta prośba, aby katechumeni nie ulegali kłamstwu, ale z taką samą radością, jak niewidomy, który odzyskał jasność widzenia, mogli być silnymi i odważnymi świadkami wiary<sup>31</sup>.

Puentą liturgii tego skrutynium może być embolizm prefacji IV niedzieli Wielkiego Postu, który ukazuje kim jest Chrystus i kim są chrześcijanie:

On (Chrystus) jest światłością, która na świat przyszła, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie chodził w ciemności, lecz miał światło życia. Przez sakrament chrztu świętego uwalnia nas od ciemności grzechu, abyśmy byli dziećmi światłości.

### 2.3. Uczestnictwo w zmartwychwstaniu (III skrutynium)

Trzecie skrutynium jako punkt wyjścia przyjmuje perykopę o wskrzeszeniu Łazarza (J 11,1-45). Jednak przesłanie tego tekstu dotyczy wiary w zmartwychwstanie w znaczeniu eschatologicznym, ale również przybiera wymiar moralny. Stąd skrutynium to ukazuje nadzieję chrześcijańską.

Już na wstępie Chrystus wyjaśnia, iż choroba Łazarza nie prowadzi ku śmierci, lecz ma na celu ukazanie chwały Bożej (w. 4), jednak uwarunkowana jest ona wiarą, co Jezus podkreśla w drugiej rozmowie z Martą, po przybyciu do grobu Łazarza (w. 40). W tej perykopie ponownie Mesjasz czyni porównanie dnia do nocy, podobnie jak przy uzdrowieniu niewidomego (por. J 9,4-5). Dlatego wyraźnie stwierdza: „Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potknie się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła” (w. 9b-10). Światło trzeba też rozumieć jako pełnienie woli Ojca Niebiańskiego, który posłał swego Syna do wypełnienia dnia (por. J 9,4). Stąd Posłany realizuje swoją misję w dzień, a więc w świetle Bożym.

Na uwagę zasługują też dwie rozmowy Jezusa z Martą (w. 21-27.39b-40). Marta wyznaje wiarę w zmartwychwstanie eschatologiczne (w. 24), jednak wyraża przekonanie o cielesności zmartwychwstania. Jezus w odpowiedzi do niej podaje prawdę

<sup>29</sup> OCWD 226.

<sup>30</sup> EFREM, *dz. cyt.*, SCh 121, 16, 30, s. 300n.

<sup>31</sup> OCWD 171.

o zmartwychwstaniu do życia wiecznego, stwierdzając: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (w. 25-26a). W tych słowach Chrystusa widać już, że chrześcijanin nie w przyszłości, lecz obecnie wchodzi w rzeczywistość zmartwychwstania. Stąd św. Paweł stwierdza, że w życiu i śmierci należymy do Pana (Rz 14,8b). W konsekwencji Marta wyznaje wiarę, można by powiedzieć, chrystologiczną, czyli wyraża pełną wiarę chrześcijańską. Dlatego wiara w Jezusa Chrystusa ma znaczenie decydujące i rozstrzygające o zmartwychwstaniu ku życiu lub o sądzie<sup>32</sup>.

W kontekście właśnie opisu wskrzeszenia Łazarza rozumiane są też wypowiedzi św. Pawła, który wyraźnie nawołuje do życia Duchem Bożym, dzięki czemu chrześcijanin dostąpi zmartwychwstania (Rz 8,5-11), bo właśnie chrzest zanurza człowieka w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa (Rz 6,3-5), a przez to wierzący staje się nowym stworzeniem (2 Kor 5,17; Ga 6,15).

Nie dziwi zatem prośba za katechumenów wyrażona w kolekcje III skrutynium:

„Panie, nasz Boże, Ty dałeś wybranym do chrztu poznanie misterium zbawienia, niech się odrodzą z wody i Ducha Świętego i staną się członkami Twojego Kościoła”. W konsekwencji ci kandydaci do chrztu stają się później neofitami, którzy nakładają na siebie białą szatę, jako wyraz ich wyznania wiary, podobnie jak to miało miejsce w życiu Marty, oraz włączenia ich w misterium paschalne Chrystusa poprzez sakrament chrztu. Tę rzeczywistość kryje w sobie formuła tego obrzędu wyjaśniającego: „staliście się nowym stworzeniem i przyoblekliście się w Chrystusa. Przyjmijcie zatem białą szatę i zachowajcie ją nieskałaną aż na sąd naszego Pana, Jezusa Chrystusa, aby otrzymać życie wieczne”<sup>33</sup>.

Niemniej jednak zanim dojdzie do tego sakramentalnego spotkania, Kościół modli się za katechumenów w egzorcyzmie podczas III skrutynium, nawiązując do wydarzenia z Betanii:

Panie Jezu, Ty wskrzeszając Łazarza, pokazałeś, że przyszedłeś, aby ludzie mieli życie i otrzymali je w pełni. Uwolnij od śmierci tych wybranych, którzy w Twoich sakramentach szukają życia. Wyzwól ich od ducha nieprawości i przez Twojego ożywiającego Ducha udziel im wiary, nadziei i miłości, aby żyjąc zawsze z Tobą, uczestniczyli w chwale Twojego zmartwychwstania<sup>34</sup>.

Patrząc na treść III skrutynium można powiedzieć, iż stanowi podsumowanie wszystkich skrutyniów i w sposób biblijny do końca je wyjaśnia. Wołanie Chrystusa do Łazarza będącego w grobie: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz” (J 11,43) można by obecnie rozumieć, że jest ono skierowane do katechumenów (jak też i do wszystkich chrześcijan) i mogłoby dzisiaj być uwspółcześnione i aktualizowane: „Człowieku, chrześcijanie, wyjdź z grobu własnego grzechu”

W tym kontekście stają się dopiero teraz zrozumiałe wszystkie modlitwy za wybranych (czyli katechumenów) wyrażane w trzech skrutyniach, w których jest

<sup>32</sup> Por. STACHOWIAK, *dz. cyt.*, s. 275–278.

<sup>33</sup> OCWD 225.

<sup>34</sup> OCWD 178.

mowa właśnie o wyjściu z grzechu, z własnych słabości i o odrzuceniu szatana, a w ten sposób o życiu Duchem Bożym i dawaniu świadectwa swej wiary<sup>35</sup>.

### 3. Chrzestni

Popularnie mówiąc, rodzice chrzestni nie należą do istoty rzeczywistości chrzcielnej, ale występują w niej i także powinni brać w niej udział. Przy skrutyniach oni również występują.

Starożytny zwyczaj Kościoła ukazuje, że osobie wstępującej na drogę katechumenatu powinien towarzyszyć „poręczyciel”<sup>36</sup> — dobrze byłoby, aby był później także chrzestnym (chrzestną)<sup>37</sup>. Celowo zostaje tu użyta liczba pojedyncza, ponieważ KPK, kan. 873, wyraźnie zaznacza jedną osobę, która jest chrzestnym lub chrzestną, natomiast tzw. rodzice chrzestni są formą alternatywną (choć praktykuje się zwyczaj odwrotny). Rola „poręczającego” (chrzestnego — w myśl OCWD 42) rozpoczyna się już w momencie przyjęcia do katechumenatu<sup>38</sup>. Podczas tego obrzędu zostaje jemu postawione pytanie dotyczące gotowości pomagania kandydatowi do chrztu w znalezieniu i naśladowaniu Chrystusa<sup>39</sup>. W drugim stopniu, podczas obrzędu wybrania, czyli wpisania imienia, bierze już czynny udział: podchodzi razem z wybranym<sup>40</sup> i musi złożyć świadectwo dotyczące danego katechumena: czy słuchał on słowa Bożego, czy przyjmuje je i służy jemu oraz czy włącza się w braterską wspólnotę i uczestniczy w modlitwach<sup>41</sup>, albo w innej formie wyznaje, że kandydat jest godny, aby został dopuszczony już do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego<sup>42</sup>.

W samej liturgii trzech skrutyniów chrzestni kładą prawą rękę na ramieniu wybranego podczas modlitwy<sup>43</sup>. Ten gest pojawia się już wcześniej, a mianowicie jeszcze podczas obrzędu wybrania. W formule, którą wypowiada celebrans, znajduje się wyjaśnienie położenia ręki chrzestnego (chrzestnej) na ramieniu wybranego:

(...) w Panu powierzono wam tych wybranych, o których złożyliście świadectwo. Swoją braterską pomocą i przykładem doprowadziliście ich do sakramentów Bożego życia. Na znak waszej gotowości połóżcie rękę na ramieniu wybranych<sup>44</sup>.

<sup>35</sup> Por. OCWD 163, 170, 177.

<sup>36</sup> Por. *Wprowadzenie ogólne* 8, w: OCWD. Na temat historii rodziców chrzestnych: B. MOKRZYCKI, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 139–144; B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 257–259.

<sup>37</sup> Por. *Wprowadzenie ogólne* 9, OCWD 42.

<sup>38</sup> OCWD 71.

<sup>39</sup> OCWD 77.

<sup>40</sup> OCWD 143.

<sup>41</sup> OCWD 144.

<sup>42</sup> OCWD 145.

<sup>43</sup> OCWD 162, 169, 176.

<sup>44</sup> OCWD 147.

Ten gest posiada swoje umotywowanie biblijne. Ramię u człowieka jest narzędziem i symbolem energicznego działania (Wj 8–10; 14,16.26-27; Ps 18,35). Tajemnica zaślubin Oblubienicy–Kościoła zaczyna się odświeżać, gdy mówi: „Lewa jego ręka pod głowę moją, a prawica jego obejmuje mnie” (Pnp 2,6). Ruchy ręki wyrażają poruszenie duszy, chociażby do modlitwy (Hi 31,27; Ps 28,2). Natomiast jeśli ręka Boga jest „z” kimś (por. Łk 1,66), to w tym celu, aby wziąć człowieka w opiekę lub obdarzyć potęgą Boga jego czyny (Dz 5,12; 11,21)<sup>45</sup>.

Kiedy spojrzysz na położenie prawej ręki chrzestnego na ramieniu katechumena podczas modlitwy za wybranych w kontekście biblijnym, to zaczyna się również rozumieć znaczenie chrzestnych podczas trzech skrutyniów. Ramię wybranego oznacza, że jest on powołany do energicznego działania przeciw szatanowi i wszystkich jego przejawów. Rękę natomiast chrzestnego trzeba by odczytywać jako dotknięcie Boga, który bierze człowieka w opiekę, aby Jemu ufał na drodze sprawiedliwości i świętości. Ponadto chrzestny, jako już członek Kościoła, dotykając katechumena swoją ręką, obejmuje wybranego, tak jak Chrystus obejmuje Kościół (por. Pnp 2,6). W ten symboliczny sposób chrzestny ukazuje, że Bóg jest z nim i obdarza wybranego swoją potęgą.

Zatem rola chrzestnego w sposób zewnętrzny wpisuje się także w rzeczywistość chrzcielną podczas skrutyniów. On podczas liturgii chrztu wręczy neoficie płonąca świecę — symbol Chrystusa światła, w którym nowo ochrzczony będzie już żył i postępował jako człowiek światłości<sup>46</sup>.

#### 4. Wnioski

Patrząc na skrutynia widać, że ujmują one istotę chrztu w potrójnej tematyce: woda, światło i zmartwychwstanie. Można by powiedzieć, iż wskazują na istotę sakramentu (woda), zadania wynikające z przyjęcia chrztu (światło) oraz na skutki, które stają się równocześnie zadaniem na całe życie (zmartwychwstanie). Dostrzega się w nich także obrzędy wyjaśniające, które są włączone w liturgię sakramentu chrztu.

Temat niniejszego opracowania brzmi: *Rzeczywistość chrzcielna w skrutyniach wielkopostnych*. Niemniej jednak można by skrutynia rozpatrywać w kontekście wszystkich sakramentów wtajemniczenia. Tak więc woda wskazuje na chrzest, światło — na bierzmowanie, a zmartwychwstanie — na Eucharystię.

Ponadto wśród tych ogólnych tematów skrutyniów przewijają się również takie zagadnienia, jak: wybraństwo Boże, pokuta, nadzieja czy też eschatologia.

<sup>45</sup> Por. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskich*, tł. W. Zakrzewska, P. Pachciorek, R. Tuńczyński, Warszawa 1990, s. 351–355; X.L. DUFOUR (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1982, s. 852–853.

<sup>46</sup> OCWD 226.

W tym opracowaniu skrutynia zostały przedstawione na sposób analityczny, jednak wydaje się, że można by temat ten potraktować na sposób syntetyczny. Stąd pojawia się możliwość kolejnego podjęcia tej tematyki w zasugerowany sposób.

## **Die Wirklichkeit der Taufe in den Fastenzeit-Bußfeier**

### **Zusammenfassung**

Die Analyse der Taufbußfeier stellt das Wesen der Taufe in dreifacher Thematik dar: Wasser, Licht und Auferstehung. Sie weisen auch auf die Aufgaben (Licht), die aus der Taufe hervorkommen und Folgen, die zu einer Lebensaufgabe werden (das ewige Leben und Auferstehung), hin. Man sieht in ihnen auch die Erklärungsritualen, die zur Taufliturgie hinzugefügt sind.

Die Bußfeier kann man auch aus der Sicht aller Einweihungssakramente erörtern. So weist Wasser auf die Taufe, Licht auf die Firmung und Auferstehung auf die Eucharistie hin. Außerdem gibt es unter diesen allgemeinen Bußfeierthemen auch Fragen der Auserwählung Gottes, Buße, Hoffnung und Eschatologie.

In diesem Aufsatz wurden die Bußfeier analytisch dargestellt, es ist aber möglich dieses Thema synthetisch zu erörtern, was zu einem neuem Thema in diesem Blickfeld wird.